Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
W Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 500 Mk.
Zagranicą 1000 Mk.
Cena pojed. egzempl. 20 Mk.

Cena 20 mk.

# GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce 1-a str. 180 mk., w tekście 180 mk., Nekrologi 180 mk. zwyczajne 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 51 (7090). Piątek, dnia 3 marca 1922 r. Rok XXX



## TELEGRAMY

### Co uchwalił Sejm wileński

WILNO. Na popołudniowem posiedzeniu Sejmu Wileńskiego przyjęte zostały następujące wnioski:

Wniosek w sprawie rozwiązania Sejmu Wileńskiego:

Marszałek ogłosi Sejm za rozwiązany w jednym z następujących wypadków:

1) Na mocy uchwały Sejmu w Wilnie.

2) Na mocy uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

3) Po przeprowadzeniu na Ziemi Wileńskiej wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej albo po przyjęciu delegacji w skład Sejmu Rzeczypospolitej.

Wniosek w spawie dekretów, intepelacji i wniosków o charakterze ustawodawczym:

Wysoki Sejm uchwalić raczy: wszystkie dekrety, wydane przez gen. Zeligowskiego prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej oraz zgłoszono wnioski o charakterze ustawodawczym odsyła się do Sejmu ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej.

Wniosek w sprawie odroczenia Sejmu:

Z dniem wyjazdu do Warszawy Sejm Wileński odracza swoje posiedzenia aż do oznajmienia przez marszałka.

Wniosek w sprawie przeprowadzenia wyborów na Wileńszczyźnie:

Sejm wzywa władze Rzeczypospolitej Polskiej do natychmiastowego przeprowadzenia wyborów w Ziemi Wileńskiej do Sejmu Rzeczypospolitej.

### Nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów

WARSZAWA 2. „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że dzisiaj o godz. 11 rano Rada ministrów zebrała się na posiedzenie nadzwyczajne.

Posiedzenie to poświęcono ostatecznemu zredagowaniu aktu przyjęcia władzy nad ziemią wileńską przez Rzeczpospolitą Polską oraz omówieniu projektu Komitetu politycznego ministrów dotyczącego ogólnej polityki rządu w sprawie wileńskiej.

### Rząd i Prasa

WARSZAWA 2. W najbliższym czasie znajdzie się na porządku dziennym Sejmu ustawa o utworzeniu Izb dziennikarskich.

W związku z tem, jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny" odbywają się w prezydjum Rady ministrów posiedzenia komisji międzyministerjalnej, która ustala jeszcze pozostałe szczegóły projektu.

Izba będzie miała na celu z jednej strony dbałość o poziom etyczny zrzeszeń dziennikarskich, a z drugiej ustalenie stosunku między wydawcami a dziennikarzami.

### Nowy wydział w Ministerjum Spraw Wewnętrznych

WARSZAWA 2. Dla załatwienia spraw przejętych przez agendy byłego Ministerjum aprowizacji spraw wewnętrznych przy departamencie samorządowym wydział aprowizacyjny. Wydział obejmuje wszystkie sprawy aprowizacyjne prócz spraw rekursów prawno-administracyjnych.

Na czele wydziału staje p. Strzelecki.

### Z tajników roboty niemieckiej w Polsce

POZNAŃ. „Gazeta Powszechna" ogłasza na podstawie dokumentów niezwykle ciekawe informacje, oświetlające niedawną przeszłość znanego przewódcy Niemców łódzkich p. Edwarda Behrensa:

W październiku 1920 r. aresztowały władze nasze na granicy niemieckiej p. Stockermann, przy której znaleziono zaszyty w koszuli raport polityczny o ogólnem położeniu w Polsce wysłany przez osławionego mjr. Graebego w Bydgoszczy. Badania policyjne wykazały, że autorem raportu jest p. E. Behrens, wówczas kierownik kredytowej organizacji wywiadowcze „Confidencia przy Zgromadzeniu Kupców Polskich w Warszawie".

Dalsze dochodzenia ustaliły, że p. Behrens syn pastora z pod Modlina piastował przed wojną wysoki urząd w dyplomacji rosyjskiej na Dalekim Wschodzie. W r. 1918 zjawił się p. Behrens w Warszawie, jako Polak i licząc na poparcie p. Lednickiego starał się o posadę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Posady tej wprawdzie nie otrzymał, lecz za to sprawował tymczasowo inne ważne funkcje. Na zlecenie gen. Beselera likwidowały Niemcy lożę masońska „Das Eiserne Kreutz für Osten", mieszcząca się w Pałacu Staszica. P. Behrens działał jako członek centralnej loży berlińskiej pod nazwą „Grosse Mutterloge in den drei Erdkugeln". Po tej likwidacji otrzymał p. Behrens za rządów Moraczewskiego posadę w naszem Ministertwie Wyznań i Oświecenia jako referent do spraw Kościoła Ewangelickiego. Po zmianie gabinetu ustąpił i został dyrektorem „Confidencji" i w tym charakterze kierował wywiadami co do zdolności kredytowych w przemyśle i handlu. Dzięki poleceniu posła Spickermana został Behrens tajnym informatorem bydgoskiego Biura Wywiadowczo-Prasowego mjr. Graebego, który jest członkiem loży masońskiej „Globus". Behrens wówczas nietylko członkiem loży berlińskiej „Grosse Mutterlege", lecz zarazem wysokim dygnitarzem polskiej loży w Warszawie, gdzie od członków Polaków czerpie wiele potrzebnych mu informacji.

Z odnalezionych tajnych raportów wiadomo, że Behrens interesował się bardzo polityką Francji wobec Polski. W raporcie z dn. 15 lipca r. 1920 zdradzał uchwałę Rady Obrony Państwa co do warunków postawionych przez Lloyd Georgea p. Władysławowi Grabskiemu w Spaa. Szpiegostwo Behrensa wychodzi na jaw, on i Graebe zostają internowani, lecz już w styczniu zostają zwolnieni na rozkaz władz decydujących w poznaniu i żyją sobie w Polsce spokojnie, zaś szef bezpieczeństwa w b. dzielnicy pruskiej, który ujawnił całą tą szpiegowską robotę otrzymał niebawem... urlop polityczny.

### Syndykat odbudowy Rosji

PARYŻ. Dzienniki londyńskie ogłosiły sprawozdanie komisji, organizujące międzynarodowy syndykat do rekonstrukcji Rosji.

Według tego Anglja, Niemcy, Włochy, Francja i Belgja otrzymują propozycę wpłacenia po 4 miljony funtów sterlingów; w rzeczywistości jednak Anglja ma wpłacić udział niemiecki i włoski i w ten sposób otrzyma zupełną przewagę.

Postanowiono zaprosić do udziału w syndykacie również Amerykę, Japonję, Szwajcarję, Holandję i Czechosłowację, o ile zechcą doń należeć, natomiast udział Polski, mimo domagania się ze strony Francji, został uchylony.

### Dwa i pół miljarda na budowę parowozów

WARSZAWA 2. Minister skarbu przyznał Tow. akc. „Parowóz" dwa i pół miljarda na zakup urządzeń niezbędnych do przystąpienia do budowy parowozów siłami krajowemi.

Zamówienia już zostały poczynione, a niezbędne urządzenia są w drodze.

Pierwszy parowóz krajowy będzie mógł być wypuszczony w maju roku przyszłego.

### Ze zjazdu producentów rolnych

POZNAŃ. Wczoraj zakończyły się obrady zjazdu producentów rolnych. Na posiedzeniu plenarnem wysłuchano sprawozdań poszczególnych komisji, przyczem komisja finansowa stwierdziła czysty zysk bilansu rocznego 376,000 mk., komisja pracy stwierdziła, że kontrakty ramowe są nieopracowane z powodu sprzeciwu Związku

zawodowego polskiego przeciwko prowadzeniu pertraktacji w Warszawie. W innych komisjach należy podkreślić znamienny fakt potępienia dążeń pewnych czynników wnoszenia nienawiści pomiędzy poszczególnemi warstwami społeczeństwa, wyrażono również potępienie dla bezplanowej parcelacji. Zjazd był wogóle bardzo liczny i dał pozytywne rezultaty, stwierdzające sprawność Zjednoczenia producentów rolnych.

## Dar na politechnikę w Łodzi

ŁODZ. „Głos Polski" donosi, że dyrektor widzewskiej manufaktury, Oskar Kon, z okazji obchodu swej 25-letniej działalności dyrektorskiej ofiarował *50* miljonów marek na budowę politechniki w Łodzi.

## Rząd się przyczynił do drożyzny chleba

WARSZAWA. Jeszcze za rządów ministra Steczkowskiego rząd przyznał miljardowe kredyty na zakup zboża. Kredyty te otrzymały miasta i organizacje rolnicze.

Miasta po otrzymaniu z wielkiemi trudnościami kredytów poczyniły zapasy zboża i obecnie jeszcze mogą dostarczać ludności tańszy niż na rynku spekulacyjnym chleb. Organizacje rolnicze otrzymane przy poparciu posłów ziemian kredyty użyły wprawdzie również na zakup zboża, ale zboże to zamagazynowały i obecnie po otrzymaniu pozwoleń na wywóz zboża zagranicę, przyczyniają się do nieusprawiedliwionej niczem zwyżki cen mąki i chleba.

Okazuje się, że organizacje, które otrzymały największe kredyty, ofiarowują na wywóz zagranicę, największe transporty. W sprawie tej wdrożono już śledztwo".

## Ruch budowlany wzmaga się

WARSZAWA. W roku bieżącym wydano dotychczas 75 pozwoleń na roboty budowlane—przeważnie nad budowy dwu i trzech pięter na kamienicach już istniejących.

Wedle przedstawionych planów przysporzy to miastu 530 mieszkań, trzy i cztero pokojowych, co niewątpliwie zmniejszy głód mieszkaniowy.

## Żądania robotnikow łódzkich

ŁODZ. Na posiedzeniu związków zawodowych z przedstawicielami przemysłu w sprawie podwyższenia płac w przemyśle włókienniczym przedstawiciele związków zawodowych zażądali 30 proc. ogólnej podwyżki, regulacji cennika i skasowania dodatku drożyźnianego, t. j. przeliczenia takowego w procenti wliczenia go w płace zasadnicze. Wszystkie te żądania przemysłowcy odrzucili, proponując niższe stawki. Przedstawiciele Związków zawodowych obstawali przy swoich żądaniach. Wobec tego konferencję odłożono w celu dania możności przemysłowcom naradzenia się w tej sprawie.

## O czem debatuje wielki drzemysł

WARSZAWA.2. Dn. 10 marca w gmachu Ministerjum przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie Rady Przemysłowo-Handlowej pod przewodnictwem pana Henryka Strasburgera.

Na porządku dziennym interesujące sprawy wielkiego przemysłu i handlu.

Przedewszystkiem pan kierownik Ministerjum przemysłu i handlu referować będzie sprawozdanie z działalności półrocznej tegoż ministerjum.

Następnie przewidziany jest referat p. Zwolińskiego, naczelnika wydziału polityki przemysłowej, obejmujący sprawozdanie z działalności Komitetu Celnego za ubiegły rok 1921.

Jako punkt trzeci porządek dzienny przewiduje sprawę pokrycia zapotrzebowań przez przemysł krajowy. Sprawę tę przedstawi pan Dąbrowski, dyrektor departamentu przemysłowego

W końcu zostanie poruszona sprawa reprezentacji odpowiedniej górnictwa przy Ministerjum przemysłu i handlu.

## Brusiłow i Słaszczow o czerwonej armji

MOSKWA. W czwartą rocznicę powstania armji czerwonej tak zw. Krasnaja Płoszczad" odbyła się w obecności Trockiego i innych członków rady komisarzy ludowych rewja wojsk. Z tej okazji prasa sowiecka zamieszcza mnóstwo artykułów okolicznościowych. Między innymi generałowie Brusiłow i dawny generał armji Wrangla Słaszczow na szpaltach „Izwiestij" wyrażają nader pochlebne opinje o armji czerwonej Brusiłow podnosi znaczenie czerwonej armji ze stanowiska obrony Rosji i zachowania jej całości i zaznacza, że zadaniem armji jest również zapobieżenie możliwości wszelkiej interwencji obcej w wewnętrzne sprawy rosyjskie. Brusiłow pokłada wielkie nadzieje w nowej polityce ekonomicznej rządu sowieckiego, która wzmocnić może Rosję sowiecką. Generał Słaszczow życzy powodzenia w dziele reorganizacji i wzmocnienia armji.

## Walka z bandytyzmem

WARSZAWA 2. Ministerjum spraw wewnętrznych uzyskawszy możliwość powiększenia niższych funkcjonarjuszy policji państwowej przystąpiło obecnie do zorganizowania przy województwach specjalnego pogotowia policyjnego.

Akcja mająca na celu tę walkę zapoczątkowaną zostanie najpierw w tych powiatach, gdzie bezpieczeństwo publiczne, że względów na bezrobocia, kryzys w przemyśle, demobilizację, upadek moralności i inne czynniki najbardziej jest zagrożoną.

Pogotowia owe będą z czasem stopniowo rozszerzone na wszystkie województwa w państwie.

## Wyjazd p Naczelnika Państwa

P. Naczelnik Państwa wyjechał do Brześcia nad Bugiem, aby wziąć udział w grze wojennej, do końca b. tygodnia.

# Sen i bezsenność.

Sen jest najniesprawiedliwiej nazywany „bratem śmierci". Stan ten jest zupełnie odpowiedni potrzebom naszego organizmu, a więc odbudowuje siły wyczerpane w ciągu pracy całodziennej, wzmacnia rzutkość umysłu i czyni nas zahartowanymi do dalszych trudów.

W czasie snu w organizmie naszym zachodzą pewne zmiany fizjo i potologiczne, puls mianowicie uderza słabiej, oddech staje się mniej głębokim, działalność serca cokolwiek ospała.

Potrzeba snu co do długości jest zależną od wieku człowieka, jego ustroju, nerwowego i innych przyczyn. Silne podniecenie, przepracowanie umysłowe, wrażliwość na troski życia codziennego oraz choroby, sprowadzają bezsenność. Starcy, neurastenicy i melancholicy, zwykle sypiają źle i krótko. Nadużycie alkoholu, kawy i herbaty oraz nadmierne palenie tytoniu, niemniej sprowadzają bezsenność, wyniszczającą siły człowieka.

Noc jest porą najodpowiedniejszą dla snu, choć aż w czasach dzisiejszych, przy rozwoju prac nocnych na najrozmaitszych polach, ludzie przesypiają godziny dzienne i pomimo to—byleby nie popełniali nadużyć rujnujących zdrowie, jak świadczą liczne przykłady, dożywają późnego wieku. Jak już zaznaczyliśmy, miara snu jest rozmaita. Niemowlęta sypiają wciąż z krótkiemi przerwami, dziatwa kilkuletnia po 9—11 godzin, kobieta normalna 8—9 godzin, mężczyzna w średnim wieku 7—8 godzin, starzec 6—7 godz., a nawet i krócej. Natury sangwistyczne wymagają mniej, nerwowe zaś więcej snu, który odbudowuje ich energię.

Rozmaici zapisali niemało papieru wskazywaniem recept na temat: „jak się układać do snu należy" itp. Są to wszystko porady niewinne, najczęściej nie prowadzące do celu. Smiało rzec można, iż „kto naprawdę chce spać, ten zaśnie bez instrukcji".

Najlepiej może oświetla tą sprawę J. O. Podlasianin, zmarły w 102 roku życia, b. wojskowy polski, autor pozostałych w rękopisie szlacheckich „Silvae rerum". Oto, co mówi w tej mierze:

„Przez ciąg całego życia, znajdując się na wozie i pod wozem, raz pod ciepłym dachem, to znowu w tułaczkach wśród wojennej zawieruchy, potrzebę wyspania się uważałem za jedno z potrzebą chleba. Nie raz człowiek zabardzo się zadłużał Morfeuszowi, lecz przy najbliższej sposobności ściśle mu się wypłacałem, Pamiętam, iż nie śpiąc pewnego razu trzy doby z górą, następnie owe trzy doby bez żadnej przerwy odespałem.

W pochodach wojennych sypiałem wszędzie i jak się dało. Inni noce na biwakach z powodu niewygód bezsennie przepędzali, ja powiadałem sobie:

— Spij mi zaraz, bo ci to do zdrowia potrzebne.

I czzy to w polu, wystawiony na ulewę lub na pobojowisku, głowę okręcałem czem się dało, przymykałem oczy, odrywałem się od otoczenia, przywoływaniem na pamięć najpromienniejszych chwil życia i sen zawsze przychodził na rozkazy".

Sądzimy, że w tych warunkach autor mógł doczekać się tak późnego wieku. Trzeba tylko i nam umieć marzyć przyjemne wspomnienia—na każde zawołanie.

## Co Pius XI mówił o Polsce anglikom?

Dzienniki angielskie ogłaszają opowiadanie dyplomaty, który stykał się blisko z mgrem Rattim podczas jego pobytu w Warszawie. Można przypuścić, że niewymienionym dyplomatą był wspomniany w tem opowiadaniu sir Esme Howard.

„Instrukcje dane Rattiemu przez Benedykta XV, kiedy go wysyłał do okupowanej przez Niemców Warszawy, nie miały charakteru politycznego. Misja Rattiego miała mieć przedewszystkiem pojednawczy, a przedewszystkiem humanitarny charakter.

„Władze niemieckie skorzystały z tego, aby rozpocząć wytężoną propagandę, przez prasę niemiecką, urzędników i duchowieństwo, przedstawiać Rattiego jako germanofila, aby odrazu uprzedzić przeciwko niemu polską opinję.

„Rezultatem tego było, że delegat Papieski był bojkotowany przez pewne koła polskie, a nawet przez polskie duchowieństwo, przez dłuższy okres czasu Ratti miał zupełną świadomość intrygi niemieckiej i postanowił dyskretnie zepsuć niemiecką grę.

„Skorzystawszy z przedstawienia go, jako stronnika Mocarstw Centralnych, zażądał, aby mu wolno było obserwować niemiecką administrację i zapoznawać się z urzędową korespondencją, a w szczególności ze wszystkiemi sprawami odnoszącemi się do warunków w obozach dla internowanych.

„Skutkiem tego mgr. Ratti mógł dostarczyć Watykanowi dokładnych informacji o niemieckich nadużyciach, co miało ten skutek, że Benedykt XV zwrócił się z ostremi przedstawieniami w tym przedmiocie do rządów w Berlinie i w Wiedniu.

„Koła polityczne polskie, które się o tem dowiedziały nie miały dość słów wdzięczności dla mgra Rattiego.

„Co do samego mgr. Rattiego to podczas swojego pobytu w Polsce przejął się wielką miłością dla Polskiego Narodu. Mówił o tem dr. sira Esme Howarda w słowach następujących:

„Kocham Polski Naród z powodu jego pięknej prostoty ducha, wypełnionego mocną wiarą. Według mnie niema wiary bez prostoty ducha. I właśnie dlatego, że Polacy są tak prości, ich dobroć, jeżeli są dobrzy, jest niezrównana. A nawet jeżeli są między nimi źli, to zaleta ich ducha sprawia, że nie są tak źli, jak źli ludzie innych narodów. W każdym Polaku jest zawsze wysiłek wiary i dlatego w najgorszym z pomiędzy nich nawet jest wysiłek dobroci".

# Niszczenie Skarbu.

„Głos Mieszczański"—pisze:

Dzienniki raz po raz przynoszą wiadomości o wywożeniu przez przemytników z Polski za granicę pieniędzy, złota, brylantów, co sprowadza dalszą zniżkę waluty polskiej i niszczy nasze państwo. Istnieją całe bandy zorganizowanych przemytników, a najsmutniejsze, że nie widać ze strony władz dość energicznego ich ścigania i granice nasze ciągle nie są dość strzeżone. Wiadomo, jak kwitnie wywóz jaj, z powodu którego my tu płacić musimy olbrzymie ceny za jedno jajo. Dla przykładu podajemy tu szereg innych wiadomości:

Na pograniczu galicyjskim nad Zbruczem, dzieją się nadużycia, które silnie zaniepokoić muszą opinję publiczną. Nasza linja graniczna nie jest żadną istotną przeszkodą dla przemytnictwa i propagandy bolszewickiej, płynącej silną falą z za „czerwonego kordonu. Najsmutniejsza strona rzeczy jest zachowanie się wielu funkcjonarjuszy straży granicznej, zwłaszcza szeregowców i podoficerów konsystujących tam oddziałów celnych. Nad Zbruczem kwitnie łapownictwo w formach potwornych. Wielu strażników, wprost w oczach ludności cywilnej, zgorszonej temi praktykami, bierze łapówki od osób udających się z Polski na Ukrainę lub z Ukrainy do Polski. Często dokonywa się to wśród głośnego targu. Stosowany ten proceder ustalił już wysokość „taksy". I tak: podróżni z Ameryki udający się za Zbrucz opłacają się kwotą 10 dolarów i dwiema flaszkami wódki. Osoby z poza Zbrucza wręczają „katarzynkę" (sto rubli carskich). Na jednym z odcinków (okolica Skały) wdają się nadto strażnicy w handlarskie konszachty z żołnierzami sowieckimi. Ci nieraz z Kamieńca Podolskiego przynoszą brylanty i złoto, dają je za wódkę, którą obficie racza się z polskimi kompanjonami. O tem wszystkiem wiedzą

już chyba odnośne czynniki i zapewne najbliższy czas okaże ich energiczne wkroczenie i ukaranie nadużyć. Przez uiszczanie sowitych łapówek uchyla się wielu handlarzy z poza Zbrucza od nakazu wyjazdu w głąb Polski. Do nakazu tego stosować się muszą w praktyce tylko biedni uchodźcy z Rosji, zamożni bowiem po przyjeździe starają się o „świadectwa lekarskie", orzekające niezdolność do odbycia dalszego transportu. „Chorzy" ci siedzą masowo w miejscowościach granicznych i uprawiają na wielką skalę proceder przemytniczy. Wspomniane nadużycia zakrawają wprost na skandal administracyjny, którego rychłem usunięciem zająć się powinny odpowiednie władze.

A oto inny przykład: W ostatnim czasie udało się organom wywiadowczym w Oświęcimiu wpaść na trop bardzo silnie zorganizowanej bandydy przemytników. Banda operowała głównie na terenie Górnego Śląska i utrzymywała stałe kontakt z Krakowem a nawet z Warszawą. Członkowie tej bandy przemycali do Polski całemi transportami cukier (zresztą fałszowany). Inna zaś grupa tej organizacji przemytnicze zalmowała się głównie wywozem złota i brylantów, które skupowano w Małopolsce i b. Kongresówce Głównem gniazdem przemytników jest Oświęcim gdzie posiadają oni swoje biura, w których mieści się cały aparat przemytniczy. Centrala ta posiada liczne swoje ekspozytury, a dwie z nich główniejsze znajdu ą się w Sosnowcu, gdzie dokonano przed kilkoma dniami kilku aresztowań przemytników i w Krakowie. W ostatnim czasie przemytnicy owi wywieźli z Polskj olbrzymie ilości złota do Niemiec. W toku śledztwa okazało się, że sosnowiecka centrala przemytnicza wywiozła w ciągu ostatnich kilku miesięcy za 300 miljardów precjozów, w tem przeważały złote monety austrjackie i srebrne rb. carskie, które zakupiono w miasteczkach. Po całem terytorjum Polski uwija się sfora bardzo dobrze płatnych ajentów tej bandy, którzy wykupują wszystko, co się da. Kilku tego rodzaju ajentów znajduje się na obszarze Krakowa.

# KRONIKA.

— POBYT GENERAŁA J. HALLERA W KALISZU. W środę, dn. 1 b. m., jak to już donosiliśmy, przybył do naszego miasta z Ostrowa inspektor kawalerji, generał broni, Józef Haller. Generał Haller zajechał wprost do koszar 25 p. artyl. pol., gdzie dokonał szczegółowej inspekcji, poczem na specjalne zaproszenie udał się do Stow. Rzem. Chrześć., gdzie w górnej sali zebrali się przedstawiciele Rzemieślników, Czerw. Krzyża, Komit. Obywatelskiego, Sokoła i Skautów. Po przywitaniu generała Hallera przez p. Tarchalskiego w imieniu rzemieślników i p. Wyganowskiego w imieniu Komitetu Obywatelskiego, generał Haller wypowiedział mowę do obecnych, w której podkreślił potrzebę zjednoczenia sił narodowych i porzucenia walki partyjnej. Z sali Rzem. Chrześć. generał udał się do ogólnej sali hotelu „Europa" gdzie spożył kolację w gronie świty i oficerów 25 dywizji i 25 pułku artylerji polowej. O godzinie 11-ej w nocy generał Haller odjechał do Warszawy,, żegnany na dworcu przez władze wojskowe m. Kalisza.—Nadzwyczaj krótki pobyt generała Hallera w naszem mieście nie pozwolił przyjąć go, jakby należało, co jednakże generał Haller obiecał wynagrodzić po objęciu Górnego Śląska przez Polskę i przyjechać do Kalisza na czas dłuższy.

— OBCHOD DWULETNIEJ PRACY PRZY KURS. WIECZ.

Dnia 28 lutego r. b. Rada Szkolna i sympatycy Kurs. wiecz. Stow. Rzem. Zyd. w Kaliszu obchodzili uroczyście dwuletnią bezinteresowną pracę kierownika kursów p. B. Szreibera i naucz. hist. p. J. Szreibera.

Do jubilatów kolejno przemawiali prezes Rady szk. p. P. Stift i przedstawiciele Stow. Rzem., podkreślając, że pomimo trudności, jakie musi przezwyciężyć rada szkolna i pomimo obojętności społeczeństwa pp. Szreiber zawsze stali na straży swych obowiązków, krzewiąc oświatę wśród dzieci rzemieślników.

Zarówno wręczenie upominków, jak i przyjęcie, które potem nastąpiło, wykazało serdeczny stosunek, łączący jubilatów z czł. rady szk. czł. Stow. Rzem.

631.

— WIECZOR WARSZAWSKIEJ WESOŁEJ MUZY. Dziś, w niedzielę, wieczór znakomitych gości warszawskich w sali Stowarzyszenia Rzem. Chrześć. prawdopodobnie przy wyprzedanej sali wobec ogromnego zainteresowania się mieszkańców naszego grodu, co zresztą zupełnie zrozumiałe wobec rzadkiej sposobności gościny wybitnych artystów. Clou wieczoru Schimmy, i Scotisch-Espaguole, najnowsze tańce.

— Z LIGI PRACY.

Celem popularyzowania i rozpowszechniania metod prawidłowej organizacji pracy, Towarzystwo „Liga Pracy" rejestrować będzie znane mu, a godne naśladowania metody pracy we wszystkich dziedzinach gospodarstwa narodowego, zastosowane na ziemiach polskich.

Najwydatniejsze zastosowania tych metod, które spowodowały podniesienie: wydajności pracy, wytwórczości kraju lub zwiększenie majątku narodowego, Zarząd Towarzystwa „Liga Pracy", wyróżniać będzie corocznie w miesiącu kwietniu za rok ubiegły przez wydawanie dyplomów zasługi i dyplomów uznania.

Ocena dokonywana będzie przy udziale zaproszonych przez Zarząd T-wa profesorów wyższych uczelni polskich i i rzeczoznawców.

Dla spełnienia powyższego Zarząd Towarzystwa „Liga Pracy",, odwołuje się niniejszym do wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności do Członków „Ligi Pracy",, którym poprawa stanu gospodarczego Państwa leży na sercu, aby znane im, a zdaniem ich godne naśladowania metody pracy z dobrym skutkiem zastosowane w rolnictwie, przemyśle, handlu, komunikacji biurowości, administracji itd., komunikowali T-wu „Liga Pracy" Warszawa, ul. Czackiego 3/5, podając dokładny opis metody, nazwisko osoby, przez którą została ona opracowana lub urzeczywistniona oraz miejsce, gdzie była zastosowana.

Zebrane, drogą powyższej akcji, metody pracy będą przez Zarząd „Ligi Pracy" w dalszym ciągu propagowane za zgodą osób zainteresowanych.

— KONCERT.

Tow. Hygjeniczne urządza koncert dnia 4 marca b. r. (sobota) w sali Tow. Muzycznego, ul. Parkowa na „Kroplę mleka" przy Tow. Hyg. i na repatrjantów V. b. Dywizji Syberyjskiej.

Przy współudziale: prof. Makowskiego, p. M. Wiłkomirskiego, p. Cepellego, p. Zielińskiego i porucz. Owoca.

PROGRAM:

1. „Gdybym ja ptakiem był"—chór mieszany... dyr. p. Cepelli; 2. „Poleć, pieśni"—krakowiak Moniuszki; 3. „Polonez"—Wienlawskiego—skrzypce.. p. M. Wiłkomirski; 4. „Bajki"—Kozar-Słobódzki—śpiew... p. Zieliński—pieśniarz; 5. „Walc"—cis moll N 7—Chopin—fortep.—prof. Makowski; 6. „Na grobie"—Heysera—śpiew—porucznik Owoc; 7. „Samo-Sierra"—Or-Ota—deklamacja—p. Zirliński; 8. „Zasmuconej"—Karłowicza—śpiew—por. Owoc; 9. „Rapsodja" N 12—Liszta—fortep.—prof. Makowski; 10. „Pamiętasz ciche, jasne dni"—Karłowicza—śpiew—por. Owoc; 11. „Jaś"—Śląski—chór męski—solo sopranowe wykona p. Peche—dyryg. p. Cepelli; 12. „Pieśń towarzyska"—mel. czeska—chór męski—dyryg. p. Cepelli.

Początek koncertu o godz. 8.

Bilety do nabycia w cukiern p. Mayera, a w dzień koncertu przy kasie.

— ZIEMIANIE DLA REPATRJANTOW.

Ogólne Zebranie członków łęczyckiego Oddziału Związku Ziemian uchwaliło przeznaczyć na repatrjantów 400.000 (czterysta tysięcy) marek.

W wykonaniu tej uchwały przesłano na poczet uchwalonej sumy dwieście tysięcy Komitetowi Pomocy Jeńcom w Warszawie.

— POLSKI ZWIAZEK ORGANIZACJI I KOŁEK ROLNICZYCH.

Postanowieniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 28/I 1922 r. za Nr. B. S. 1837/21 został zarejestrowany statut Polskiego Związku i Organizacji Kółek Rolniczych. Założycielami Związku są: Centralny Związek Kółek Rolniczych, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze i Towarzystwo Rolnicze w Cieszynie. Skład Prezydjum: Wilkoński T., prezes, Jura A., Langer A., prof. Nowak J., poseł Bobek wice-prezesi. Siedzibą Związku jest Warszawa, Kopernika 30 (parter).

— POGRZEB 108-LETNIEGO WETERANA.

Dnia 17 b. m. zmarł w Lipnie weteran pułkownik z roku 1831 i 63-go ś. p. Łukasz Przybylski, który przeżył lat 108. Przed dwoma laty z włocławskiego schroniska weteranów, wziął go pod opiekę do Lipna, kuzyn, którego przypadkowo odnalazł ś. p. Łukasz Przybylski i u niego przebywał aż do śmierci. Pogrzebem zajęła się rada miejska. Następnie miejscowa komenda wojskowa P. K. U. oraz duchowieństwo.

— ZJAZD WOJSKOWYCH B. I KORP. POLSK.

Komitet zjazdu zdemobilizowanych (dymisjonowanych i rezerwowych) wojskowych b. I Korpusu Polskiego zawiadamia kolegów, że doroczny zjazd odbędzie się w Warszawie w dniu 11 marca r. b. Zjazd organizują zdemobilizowani, upraszając również kolegów czynnej służby o przybycie na nabożeństwo o godz. 10-ej rano do kościoła archikatedralnego św. Jana, oraz o godz. 8-ej wiecz. na wieczerzę koleżeńską w charakterze gości. W dniu następnym odbędzie się zebranie w sprawie założenia związku. Honorowym prezesem zjazdu jest Józef Dowbór-Muśnicki, generał broni w rez. Zapisy i składki na ucztę przyjmuje się w łaskawie użyczonym lokalu Polskiego Posterunku Wydawniczego „Placówka" (Nowy-Swiat 40. tel. 319-87). Prezes zjazdu Zygmunt Łempicki, gen. ppor., wiceprezes Edmund Surowiecki, rotmistrz.

— CENY LEKARSTW.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 20-go stycznia r. b. reguluje dla całego obszaru Państwa sprawę wydawania z aptek środków leczniczych oraz określania ich ceny.

— ZMIANY I UZUPEŁNIENIA KODEKSU CYWILNEGO.

Ustawą z dnia 27 stycznia 1922 r. tytuł III księgi I kodeksu cywilnego polskiego z r. 1825 (o nieobecnych), obowiązującego w b. Królestwie Kongresowem, został zmieniony w art. 36—58 włącznie a art. 59—70 i 135 tegoż kodeksu zostały zupełnie uchylone. Na podstawie nowego art. 49 kodeksu cywilnego osoba, przebywająca w czasie wojny w warunkach bezpośredniego niebezpieczeństwa, może być uznana za zmarłą po upływie lat dwóch, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym wojna została ukończona.

Tąż samą ustawą został zmieniony i uzupełniony oddział XX działu,, IV. tytułu II księgi V obowiązującej w b. Kongresówce ustawy o postępowaniu cywilnem.

— TELEFONY W POLSCE.

W ub. piątek, 24 b. m. dyrektor departamentu min. skarbu, p. Mikulecki, oraz dyrektor szwedzkiego tow. telefonów „Cedergren", p. Winkler,, podpisali protokuł, dotyczący kontraktu Polskiej spółki akc. telefonów. Układy, prowadzone przez dyr. Mikulickiego,, na zasadzie uchwał Rady ministrów z marca roku ubiegłego dały wynik następujący:

Tow. „Cedergren" wnosi jako swój udział do nowej spółki sieć telefonów warszawskich, (której wartość oceniona była przez stronę szwedzką na 22 milj. koron szwedzkich) ocenioną na 45 milj. koron szwdzkich. Skarb Rzpltej wnosi jako swój udział istniejące linje telefoniczne, ocenione na sumę 8 milj. frank. francuskich. Tow. „Cedergren" obowiązuje się nadto w wnieść 8 milj. frank. francuskich gotówką na cele natychmiastowe rozpocząć się i w ciągu lat 5 zakończyć się mającej rozbudowy sieci telefonicznej w Polsce. Kontrakt opiewa na lat 25,, lecz rządowi przysługuje prawo rychlejszego wykupu całej sieci.

„Cedergren" uczestniczy w trzech siódmych, skarb polski w trzech siódmych kapitału, zaś jedna siódma będzie oddana na sprzedaż. Akcje będą emitowane w biletach 100-frankowych.

— ZJAZD URZEDNIKOW ROLNYCH.

Dnia 26 lutego r. b. odbył się walny zjazd członków Tow. urzędników gospodarczych w Warszawie w sali odczytowej gmachu C. T. R. Obecni byli przedstawiciele Wielkopolski, kresów wschodnich członków około 500 osób. Przedstawiciele Śląska Górnego i Małopolski usprawiedliwili swoją nieobecność. Na zjeździe były wygłoszone 3 referaty: 15-letnia działalność Tow. przez p. i. Józefa Gorczyckiego,, działalność na przyszłość przez prezesa Antoniego Hempla i pomoc w kształceniu dzieci członków przez inżyniera Józefa Kączkowskiego. Poza tem omawiano w dyskusji, wnioskach wszystkie sprawy Tow., między innemi reformę rolną, która również godzi w ziemian, jak i urzędników a przy dzisiejszem zastosowaniu przynosi ogromną szkodę krajowi. Z racji 15-lecia zebrano przeszło pół miljona mk. na sali na fundusz edukacyjny i powzięto rezolucję wybrania komitetu dla zebrania odpowiedniej sumy. Działalność Tow. rozciąga się na terenie całej Rzpltej i skupia w sobie całą bezrolną inteligencję wsi.

## OFIARY:

Nadwyżkę, osiągniętą z Balu Bankowców w sumie mk. 28000; Komitet organizacyjny tegoż przeznacza na Repatrjantów.

Na Repatrjantów złożono w biurze Cz. Krzyża.

Z parafji Staw zajmował się zbiórką ks. proboszcz Józef Widawski, ofiary w gotówce: 39.460 marek, w naturze: 500 funtów mąki, 22 funty (fasoli) grochu, 5 koszul płóciennych. 632.

# „Duchy" w Toruniu.

„Gazeta Toruńska" opisuje następujący wypadek, jaki zdarzył się w tem mieście:

W pewnym domu w Toruniu przy ul. Reja od dłuższego czasu działy się rzeczy niezwykłe. W mieszkaniu pewnego montera elektrowni co nocy straszyło: jakieś pukania w ścianę, drapania po tapecie i przelatujące przez pokoje widma nie dawały całej rodzinie spać. Rozmaicie sobie te zjawiska komentowano, a pewien znany zresztą w całym Toruniu profesor czarnej magji i nauk spirytystycznych twierdził iż Toruń nabędzie tej samej sławy światowej, co miasto węgierskie Keczkemet, gdzie duchy nietylko pukają ii drapią, ale nawet rzucają stołami, łóżkami i powozami. Przerażony ojciec nawiedzonej przez duchy rodziny, nie pragnął jednak obcowania z duchami, lecz chciał ich się jaknajprędzej pozbyć. Prosił nawet księdza proboszcza o poświęcenie domu. Gdy mimo wszystko dokazywania duchów nie ustały, udał się biedak do policji z prośbą o pomoc. Uzbrojeni od stóp do głów stróże bezpieczeństwa, wyruszyli na straszny bój. Ze łzami przestrachu w oczach cała rodzina zaprzysięgała się, iż wieczorem, skoro tylko zagaśnie lampa,, rozpoczyna się pohulanka duchów. Codziennie prawie lata po izbach jakaś wysoka, biało odziana „pani". Niema wprost sposobu, żeby pozbyć się tego niemiłego towarzystwa.

Policjanci kazali pogasić światło. Wszyscy siedli w oczekiwaniu strasznych rzeczy,, które przyjść miały. Ciarki przechodziły nawet odważnych policmanów po skórze. Czekano. Słychać było tylko monotonne, tajemnicze tykanie zegara. Naraz odezwało się lekkie trzykrotne pukanie. Policjanci ze zgrozy oniemieli. Pukanie się powtórzyło.. raz i drugi. Aż w końcu posterunkowy S. przy ponownem pukaniu zaświecił nagle zapałkę i chwycił—ducha za rękę. Równocześnie rozległ się głośny śmiech. Był to najstarszy synek utrapionej rodziny. Przez długie tygodnie odgrywał urwis z powodzeniem rolę ducha i bawił się kosztem wystraszonych rodziców i rodzeństwa.

Rozumie się, iż rozgniewany ojciec wziął „uduchowionego" synka na kolano i zapoznał go z wcale nie „duchowym" eksperymentem—garbowania skóry.

Na tem się historja skończyła.

## SYNDYKAT
# ROLNICZY KALISKI.
SPÓŁKA AKCYJNĄ.

**CENTRALA: KALISZ.**

**FILJE:** Konin, Turek, Sieradz, Słupca, Uniejów, Błaszki.

**Agentura w Opatówku**

poleca do siewu:

owies oryginalny szwedzki i odsiewy,
jęczmień „ czeski „ „

żyto jare,

koniczyny, przelot, rajgras, tymotkę, seradelę, wykę, marchew pastewną i jadalną, buraki pastewne i cwikłowe, kapustę, ogórki, cebulę żytawską etc. 591

# Duży wybór resztek
towarów łokciowych, w mieszkaniu prywatnym.

Łazienna 13. — Wejście od podwórza 555

KALISKA FABRYKA WAG
# „REKORD"
**Koncesjowana przez Główny Urząd Miar.**
Przeniesioną została na ulicę WIEJSKĄ 12, — do byłego lokalu „Gazety Kaliskiej". —

Przyjmuje do stemplowania i reperacji wagi dziesiętne, stołowe, aptekarskie i wozowe oraz odważniki. Posiada na składzie wagi dziesiętne i stołowe własnego wyrobu oraz odważniki i miary stemplowe.

## Skład drzewa
# H. Znamirowski i S-wie
KALISZ, Wrocławska 95, telefon № 56

poleca w wielkim wyborze drzewo budowlane po cenie konkurencyjnej. Również sprzedaje gotowe stodoły podług wymiaru. 523

## Zaginęły
dwa weksle po 500.000 mp. wydane 21 grudnia 1921 przez p. Artura Sowacskiego, żyrowane przez Juljusza Sowadskiego płatne nr. 1958 21 marca, a nr. 1959 22 marca 1922.

Zaginęły jednocześnie: dowód depozytowy w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej na 200.000 mp. wydany 20 stycznia 1922 nr. 165, kwit za opłaconą daninę, listy i inne dokumenty.

Uprzedza się, że powyższe weksle nie mają żadnej wartości tak samo i dokumenty depozytowe dla znalazcy.

Łaskawy znalazca raczy zgłosić się do właściciela A. F. Kowalski Łódzka 8, w Kaliszu. 626

## Sprzedaż
wapna, cementu, gipsu i trzciny plecionej do sufitów po cenach przystępnych.
Kalisz, Nowy Rynek № 12, SALO GRÜN. 592

Moją posiadłość 4 i pół morgową, dom murowany 3 mieszkaniowy z kuchnią, stodołą, chlewy w dobrym stanie, zarybiony staw, woda źródlana, ładny ogród owocowy, przytem jest cośkolwiek łąki, nadaje się na letnie mieszkanie

## sprzedam
z powodu wyjazdu.
Kolonja Piwonice, gm. Żydów przy Kaliszu (Mroczek). 561

## Meble
Jadalka dębowa ciemna i czarna, sypialka, pianino, otomany, kozetki garderoba do przed pokoju i t. d. Wrocławska 45 I piętro obok kościoła Reformatów. 589

Poszukuje
# POSADY
**stenotypistki, maszynistki, książkowej lub korespondentki.** 563
Wiadomość w adm. Gaz. Kal.

## Biuro
interes zaprowadzony na sprzedaż.
Wiad. w Gaz. Kal. 572

Zginął PASZPORT
wydany w Kaliszu na imię Marji Wrzodak. 622

Zginął PASZPORT
wydany przez Magistrat m. Kalisza na imię Stanisława Dembasza. 620

Zginął PASZPORT
okupacyjny wydany w Kaliszu na imię Anny Lipińskiej. 619

**Zginął PASZPORT**
wydany przez urząd gm. Żydów na imię Michała Krawczyka. 621

Okazyjnie do sprzedania prawie nowy
## wolant
**tanio.**
Józef Olijasz, Krotoszyn ulica Kaliska 56. 614

## Ważne
# dla obywateli.
Do sprzedania okazyjnie
# rezerwoary wodne.
Wiadomość: Kalisz, ul. Złota 19 skład żelaza Kopel. 625

# KREDĘ
W RÓŻNYCH GATUNKACH

szan. pp. malarzom, budowniczym i hurtownikom polecamy w ładunkach wagonowych wprost z pokładów własnych.

Tow. **„Słowianin"**, Leszno (Wielkopolska).

597 Wystawiamy na TARGU POZNAŃSKIM.

SPRZEDAM
# kamienicę
## w Pleszewie
przy ul. Poznańskiej № 20, gdzie się znajduje od lat 20 skład obuwniczy oraz dobrze prosperująca Hurtownia Kolonialna.

595 IGNACY MANISZEWSKI, PLESZEW.

Ważne dla Kooperatyw, Stowarzyszeń chrześcijańskich, Sejmików, Kółek rolniczych i t. p.

Najtańszem polskiem źródłem zakupu towarów bławatnych w Łodzi, jako centrum wyrobu towarów włókienniczych, jest — — — —

Towarzystwo Współdzielcze
# „SKLEP BŁAWATNY"
w ŁODZI, ul. ANDRZEJA № 3. (Rok założenia 1913)

**Stale na składzie:**
Materjały wełniane i półwełniane, pościelowe materjały, garniturowe męskie, damskie, kostjumowe batysty, etaminy i t. d. 350

KARPIŃSKIEGO
# BALSAM BENGALSKI
znieczulający
sprawia natychmiastową ulgę w newralgji, reumatyzmie, artretyzmie, migrenie, bólu zębów. Bolące miejsce natrzeć balsamem, przykrywając je następnie watą. 598

LABORATORJUM CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE
**Tow. Akc. Fr. KARPIŃSKI w Warszawie, Elektoralna 35.**

Najlepiej, najtaniej ubierać się w Paryskim Magazynie Mód Męskich i Damskich

## BIELSKI-Al. Józefiny 8
Wielki wybór wiosennych żurnali Paryskich. 448

Zakłady techniczne i biuro inżynierskie
**Standard, Kraków, Grodzka 25, tel. 2361 Adr. t Standard, Kraków**

# Motory
Ropne 5, 15, 25, koni
Benzynowe 3 do 12 koni
Elektryczne 03 do 25 koni
Cyrkularki, Piły, Pasy i wszelkie art. techn. 187

Redaktor A. RADWAN. Wydawca— „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.